



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrznó, 5. 05. 2002. Nr 18 (326)



EUCHARYSTIA

Valentino Salvoldi

DIALOG MIŁOŚCI

„Razem z

Maryją i wszystkimi świętymi”

„Zróbcie, cokolwiek wam powie”: Ofiarowanie

Jest to testament, ponieważ są to ostatnie słowa Maryi, jakie przytacza Jan Ewangelista; potem Jej obecność będzie rzeczywiście „sakramentem”, lecz całkowicie milczącym.

Jest to także ofiarowanie, ponieważ Jej słowa stawiają Jezusa w sytuacji wyruszania w drogę daleko od Niej, w kierunku okrutnej śmierci, źródła niezmiernego bólu dla Niej samej, jak przepowiedział Symeon: *A Twoją duszę miecz przeniknie* (Łk 2,35).

Podczas Ofiarowania składamy Bogu dary materialne, ale On oczekuje od nas ofiary duchowej: nas samych. W zamian da nam o wiele więcej, niż to, co myśmy Mu ofiarowali: da całego Siebie. On płaci sto razy więcej już tu, na tej ziemi.

„Stała u stóp krzyża”:

Konsekracja

Kiedy Chrystus - połamane Ciało i przelana Krew - daje całego Siebie za nas, pragnie z wysokości krzyża dołączyć do swej ofiary także Maryję: *Niewiasto, oto syn Twój*. A do Jana mówi: *Oto Matka twoja*.

Ewangelia nie dołącza komentarza do tej krótkiej sceny ani do słów: *I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie*. Wszystko dokonuje się we wstrząsającej ciszy, w której wypełniają się Pisma i wizje Proro-

ków (por. J 19,25-27).

W czasie Przeistoczenia kapłan sprawuje pamiątkę Golgoty, śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego. Hostia i Kielich zostają podniesione ku niebu, podczas gdy zgromadzeni, w uwielbieniu, wyznają tajemnicę wiary:

„Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezus, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”.

Popularna Pieta przedstawia Najświętszą Pannę u stóp krzyża, z sercem przebitym siedmioma mieczami. Jedynie wtedy, gdy uczestniczymy w Eucharystii z sercem, które staje się naczyniem na - przynajmniej - parę łez tej ziemi, możemy mieć nadzieję na to, że nie głosimy śmierci Pana na darmo, ponieważ Jego zmartwychwstanie stanie się również naszym.

„Razem z niewiastami i z Maryją”: Komunia święta

Maryja pośród zgromadzonych oczekuje Ducha Świętego, we wspólnocie z apostołami. Ta, która karmiła Chrystusa, teraz karmi się Bogiem, dzieląc modlitewne życie pierwszych uczniów Mistrza.

My, po nasyceniu się Słowem Życia, odczuwamy potrzebę przeobstwienia naszego ciała przez kontakt z Ciałem najpiękniejszego z synów ludzkich, Chrystusa. Zbliżamy się do Niego w nadziei, że Jego miłosierdzie zgładzi nasze winy i wzmocni naszą wolę czynienia dobra.

USŁYSZEĆ SŁOWO BOŻE

WEZWANI DO CZYTANIA SŁOWA

BOŻEGO C.D.

4. SŁOWO W KOŚCIELE

Słowo powierzone Kościołowi

W ten sposób ukazuje się inny wymiar „żywego słowa”, tym razem w wymiarze wspólnotowym. Słowo Boże jest powierzone i obecne w Kościele w sposób żywy. Mamy do niego przystęp przez Ducha Świętego. On jedynie *doprowadza nas do całej prawdy* (J 16,13). Warunkiem zrozumienia jest miłość do Chrystusa, co oznacza życie miłością zgodnie z Jego nauką. Takie życie powoduje, że Chrystus z Ojcem przychodzi do człowieka i „u niego przebywają”. W biblijnym języku oznacza to pełnię poznania, egzystencjalną zażyłość i bliskość. Słowo osiąga w ten sposób swój cel: *doprowadza do całej prawdy, którą jest sam Chrystus w całkowitej jedności z Ojcem*. Wówczas nie potrzeba już żadnego słowa z zewnątrz, bo sama prawda żyje wewnątrz. *W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać* (J 16,23). Wszystko stanie się jasne: *Poznamy tak, jak zostaliśmy poznani* (1 Kor 13,12).

Słuchanie słowa Bożego i wypełnianie go tworzy nową więź bliskości. Chrystus mówi o niej jako o nowej więzi rodzinnej: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8,21).

Obecnie istotne dla nas jest pozostawanie „w szkole” Ducha Świętego. Przede wszystkim chodzi o słuchanie, zrozumienie i wypełnianie nauki Chrystusa Pana, czyli praktycznie o życie miłości, o miłość Boga i bliźnich. Ta miłość daje nam udział w Duchu, a przez Niego w Chrystusie więź mocniejszą niż jakakolwiek na ziemi, więź pokonującą śmierć i dającą życie wieczne - udział w życiu samego Boga:

Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości (J 15,10).

Nie da się tego realizować indywidualnie. Pan Jezus pozostawił nam Kościół, który w Nim jest „niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK I), jak to określa Sobór. W tym misterium Kościoła następuje autentyczne odczytywanie Pisma Świętego. Ma ono dwa zasadnicze wymiary, wiążące się z dwoma sposobami czytania Pisma Świętego. Jeden polega na odczytywaniu obiektywnej prawdy, jaką Pan Bóg nam chce przekazać. Chodzi w nim o poznanie prawdy, którą mamy „głosić wszystkim narodom”. Właśnie o tym czytaniu mówi wyżej przytoczony tekst Konstytucji o Objawieniu Bożym, kiedy stwierdza, że „interpretacja słowa Bożego powierzona została samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła”. Tak było już w początkach Kościoła w okresie, gdy jeszcze powstawały księgi Nowego Testamentu. W jednym z najpóźniej powstałych listów czytamy:

To przede wszystkim miejcie na uwadze, że **żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania**. Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie (2 P 1,20n).

Drugi sposób odczytywania Słowa Bożego wiąże się z indywidualnym wsłuchaniem się, aby osobiście usłyszeć i dać się pociągnąć, wejść w zażyłość z Bogiem. Tutaj w Kościele odnajdujemy całą bogatą tradycję świadków spotkania ze słowem - ludzi, którzy czytali, aby usłyszeć, którzy usłyszeli i realizowali w swoim życiu naukę Pana. Ich doświadczenie i świadectwo jest dla nas bardzo istotne. Nie możemy powielać ich wzorów, ale warto się od nich uczyć sposobu czytania. To indywidualne czytanie Pisma Świętego nazywa się *lectio divina*, o którym staramy się mówić w tej książeczce.

Wiedziałaś, że nie zdobędę Mądrości inaczej, tylko jeśli jej Bóg udzieli, a i to już było sprawą Mądrości wiedzieć, czyja jest ta łaska. *Mdr. 8,21*



Dziś tj. 5. 05.2002 r 6 NIE-DZIEŁA WIELKANOCY,

□Dziś o godz. 16.00 nabożeństwo majowe. □W poniedziałek, wtorek i we środę przypadają tzw. Dni Krzyżowe. W te

dni o godz. 18.00 odprawiamy nabożeństwo błagalne o błogosławieństwo Boże w pracy. Jeśli będzie pogoda to będą procesje: w pon. do kaplicy w ogrodzie p. Mermonów. we wtorek do kaplicy p. Stadnickich, we środę do figury Najśw. Serca Jezusowego. W drodze do kaplicy śpiewamy litanię do Wszystkich Świętych, a w drodze powrotnej litanię do NMPanny □ We czwartek (9.05) Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Wprawdzie nie jest to dzień wolny od pracy, ale jest to bardzo ważne święto w Kościele. Kto może niech się powstrzyma od pracy. Msze św. o godz. 9.00 - Suma, a 18.00 Msza św. dla pracujących i po niej nabożeństwo majowe.

□W piątek rozpoczynamy Nowennę do Ducha Świętego. Pierwszą Nowennę przed Zesłaniem Ducha Świętego odprawiła NM Panna z Apostołami w Wierczniku. Niech w tych dniach nasza świątynia stanie się tamtym Wieczernikiem i niech się w niej gromadzą na modlitwie ci Wszyscy, którzy, jak Matka Najświętsza i Apostołowie pragną otrzymać Ducha Świętego, by On mógł nas doprowadzić do przyjaźni ze Zbawicielem Jezusem Chrystusem

□W dni powszednie . o godz. 18.00 nabożeństwo majowe a po nim Msza św .

□ Codziennie o godz. 17.00 spotkanie z dziećmi przygotowującymi się do I Komunii św.

W tym tygodniu w rocznicę Chrztu, za łaskę chrztu świętego dziękują: 6.05 Mikołaj Radoń; 8.05 Michał Szopa; 10.05 Dawid Parylak, Mateusz Szopa, Janusz Szydło, Anna Zborowska; 11.05 Magdalena Bogacz; 12.05 Wojciech Bogacz; Marcin Krężalek; 13.05 Zofia Gniady.

Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę ślubu: 6.05 Wanda i Józef Matelowski

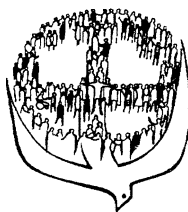
W rocznicę śmierci polecamy miłośnikom Bożemu: 8.05 + Justyna Krężalek 58; 9.05 + Weronika Klecha 70; 13.05 + Regina Liwacz 85
Wieczne odpoczywanie racz, im dać Panie, a światłość wiekuista, niechaj im świeci.



W kościele sprząkali: Barbara Nawratowicz z Marcinem, Jadwiga Janeska z Karpliną, Maria Jaracz z Piotrem. **Bóg zapłać!**

5 maja

VI Niedziela Wielkanocna



Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Poczieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - ¹⁷ Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go

znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.



Bóg mówi: Jestem z wami związany, jeśli nawzajem łączycie was miłość.

Bóg mówi: Nie zostawię was sierotami, Jeśli nawzajem jesteście dla siebie ojcem i bratem, matką i siostrą. Gdyż Ducha prawdy możecie tylko wspólnie otrzymać.

Prawa

mają sprowadzić ludzi na drogę sprawiedliwości.

Przykazania daje Bóg ludziom, by sprowadzić ich na drogę miłości.

Msze św.

1. p. 6.05 + Marian Dziadowicz (5)
2. wt. 7.05 + Marian Dziadowicz (6)
3. śr. 8.05 + Justyna Krężalek
4. czw. 9.05 + Marian Dziadowicz (7)
5. p. 10. 05 + Marian Dziadowicz (8)
6. s. 11. 05 + Marian Dziadowicz (9)
7. n. 5. 12 + Marian Dziadowicz (10)

Święci tygodnia

5 maja

STANISŁAW KAZIMIERCZYK,
zakonnik (1430-1489)

Nie znamy dokładnej daty jego urodzenia. Najczęściej wskazuje się na jesień ok. 1430 roku. Miejscem urodzenia był Kazimierz, wówczas miasto, a obecnie dzielnica Krakowa. Dlatego został nazwany Kazimierczykiem. Jego ojcem był Maciej Soltas, rajca miejski i przewodniczący sądu ławniczego. Nauki pobierał w szkole parafialnej przy kościele Bożego Ciała, prowadzonej przez zgromadzenie kanoników regularnych. Po jej ukończeniu studiował w Akademii Krakowskiej, uzyskując kolejno tytuły bakałarza i magistra. Prawdopodobnie w 1456 roku wstąpił w rodzinnym mieście do zakonu kanoników regularnych. Otrzymał święcenia kapłańskie, pełnił funkcje kaznodziei, a także magistra (wychowawcy) nowicjuszy. Krakowska wspólnota zakonna pielęgnowała wysoki poziom życia ascetycznego, dbała o wykształcenie swoich członków oraz zakładała nowe placówki, m.in. w Trzemesznie, Kłobucku, Kraśniku. W takiej atmosferze Stanisław bardzo szybko osiągnął dojrzałość życia duchowego. W pracy duszpasterskiej oddziaływał na ludzi nie tylko doskonałym przygotowaniem, ale bardziej świętością życia i wielką miłością bliźnich. Odpowiadał chorym i ubogim, oddając im często część swojego pożywienia. Praktykował surową pokutę, np. w poście przez kilka dni tygodnia spożywał chleb i wodę. Ograniczał spoczynek nocny, a zazwyczaj spał na podłodze. Pielęgnował nabożeństwo do Najśw. Sakramentu i Matki Bożej. Czcil św. Stanisława, swojego patrona i chętnie odwiedzał Skalkę, miejsce jego męczeństwa. Tradycja podaje, że podczas nawiedzin Skalki ukazała mu się Matka Boża ze św. Stanisławem i wyraziła radość z jego pobożności. Również przed śmiercią miał widzenie Chrystusa i Maryi, którzy zapowiedzieli mu szczęśliwą wieczność. Jest bardzo prawdopodobne, że utrzymywał kontakty z żyjącymi wówczas w Krakowie św. Janem Kantym i bł. Szymonem z Lipnicy.

Zaraz po śmierci ludzie modlili się przy jego grobie. W 1632 roku doczesne szczątki umieszczono w metalowej trumienie ustawionej na ołtarzu. Odprawia-

no przy nich msze święte, a także zawieszano liczne wota potwierdzające otrzymanie łaski.

Na podstawie istniejącego nieprzerwanie kultu, papież Jan Paweł II zaliczył go w poczet błogosławionych w 1993 roku.

Stanisław - imię słowiańskie, *stani* - stać i *staw* - stawa. Utwierdzony stawa.

8 maja

STANISŁAW SZCZEPANOWSKI, biskup i męczennik, patron diecezji lubelskiej (ok. 1030-1079)

Urodził się około 1030 roku w Szczepanowie. Nauki pobierał w kraju i za granicą. Dostęcznie został mianowany kanonikiem kapituły krakowskiej. W 1072 roku objął stolicę biskupią w Krakowie. Jako pasterz diecezji dbał gorliwie o powierzonych swej pieczy wiernych. Nie znamy bliżej przyczyn zaistniałego konfliktu z królem. Być może biskup wstawiał się zbyt energicznie za uciskanymi i surowo karanymi, może ganił rozluźnione obyczaje króla i dworu. Na pewno ten zatarg z królem, którego historia obdarzyła mianem „Śmiały” i „Szczodry”, był tragiczny, gdyż doprowadził do zabójstwa biskupa. Według tradycji miało się to stać dnia 8 maja 1079 roku, kiedy odprawiał on mszę św. w kościele na Skalce. Przeprowadzone w 1963 roku badania relikwii czaszki św. Stanisława wykazały kilka nacięć tępych narzędziem.

W 1088 roku przeniesiono ciało męczennika do katedry na Wawelu. Kanonizacji św. Stanisława dokonał papież Innocenty IV w Asyżu w 1253 roku. Św. Stanisław stał się symbolem obrońcy wobec nadużyć sprawujących władzę. Uważano go również za patrona zjednoczonej, niepodległej Polski, dlatego modlono się do niego szczególnie w latach niewoli.

W skarbcu katedralnym na Wawelu przechowywany jest relikwiarz głowy i ramienia świętego.

W diecezji lubelskiej z kultem św. Stanisława związana jest miejscowość Piotrowin, gdzie według podania miał on dokonać wskrzeszenia rycerza Piotrowina.

Stanisław imię słowiańskie (*stani* - stać i *staw* - stawa). Utwierdzony stawa.